

# SŁOWO

Wilno Czwartek 9 września 1926 r.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
 GRODNO — Plac Batorego 8  
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sagrańco 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego u-ru 15 groszy, Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca!

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

## Ingres J. E. ks. Arcyb. Jałbrzykowskiego

na stolicę metropolitalną w Wilnie.

Przyjazd J. E. ks. Arcybiskupa.

Wczorajsza manifestacja uczuć radości z powodu przybycia Najdoszniejszego Pasterza J. E. ks. Arcybiskupa Metropolitalnego Romualda Jałbrzykowskiego wypadła nie zwykle imponująco. Rozentuzjamentowane rzesze wiernych djecezan nie umiały wprost pohamować wybuchów radości.

Od samego rana ulice, które miały przeciągnąć tryumfalny pochód obsadzone zostały kordonem wojska policyjnego, sformowanego i młodzieży szkolnej. Wszystkie domy udekorowane zieloną i białą wstęgami i chorągiewkami o barwach papieskich, a w kilku miejscach wzniesiono bramy tryumfalne, na których umieszczono napisy w gorących słowach witające wysokiego Nominata.

Pięknie przybrany dworzec zapelniony sie delegatami władz i organizacji społecznych.

Punktualnie o szóstej przybył pociąg wiozący J. E. ks. Arcybiskupa i pielgrzymkę łomżan odprowadzających swego Pasterza.

Łomżanie wysiedli aby zająć wskazane im miejsce przed dworcem. Wagon, w którym spoczywał po trudach podróży ks. Arcybiskup przesunął się na tor zapasowy.

Przez ten czas kolejarze uszykowali szpaler prowadzący aż do czwartego toru, na który o godz. 8-jej wjechała lokomotywa wioząca wagon ks. Arcybiskupa. Przybył wojewoda wileński p. W. Raczkiewicz w otoczeniu wyższych przedstawicieli władz administracyjnych, sądownych, woj-

Pod Ostrą Bramą.

Przez cały czas pochodu, Arcypasterza prowadził oficjalny kapituły wileńskiej ks. prałat Hanusowicz. Przy wejściu do Ostrej Bramy J. E. ks. Arcybiskupa spotkały delegacje. Dzieci w białych ofiarowały piękny bukiet białych lilii poczem przemawiali kolejno: imieniem *municipalności* prezydent miasta p. W. Bańkowski, imieniem Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego ks. dziekan Świrski w zastępstwie chorego J. M. rektora M. Dzieduchowskiego i imieniem ziemian w zastępstwie prezesa Związku Ziemiań p. H. Giezwicza vice-prezesa p. Bronisława Umiasowskiego. Pan Umiasowski w przemówieniu swym powiedział: „*Ekscelencjo! My od wieków tu w granicach obecnej Twojej Archidiecezji osiedli kresowi ziemian polscy witalamy Cię przed tą bramą, w której świeci Najświętsza Królowa nasza, Królowa Korony Polskiej*

*Znajdziesz w nas zawsze oddanych synów Kościoła i posłusznych wykonawców rozporządzeń Twoich, to Ci tu uroczystie obiegujemy i błagamy, abyś raczył przyjąć ten oto kawałek chleba powszedniego i udzielił nam Twojego Arcypasterskiego błogosławieństwa dla naszej ciężkiej pracy.*”

Pochód ku Bazylice.

Po litanii deszcz zmalał i wnet uformował się pochód, który ruszył ulicami Wielką, Zamkową na plac Katedralny.

Na czele pochodu szły chorągwie i ołtarzyki, dalej duchowieństwo następnie Jego Ekscelencja w otoczeniu kapituły przedstawicieli władz administracyjnych z wojewodą Raczkiewiczem na czele, przesyłow sędziów, generałi, oraz przedstawiciele liczących organizacji społecznych i związków wojskowych. Nieliczone tłumy zamykały pochód.

Policja i organizacje obywatelskie utrzymując porządek z trudem mogły dać sobie rade.

Na ulicy Wielkiej około Ligi Robotniczej zbudowana została brama tryumfalna z napisem: „*Witaj nam gospodyni miły*”. Zgromadzone tu na placu tłumy wzniosły okrzyk — „*witaj nam!*”

Przez całą ulicę Wielką szpaler utrzymujący porządek utworzony był przez uczniów szkoły ogrodniczej, Stowarzyszenie młodzieży polskiej, sokółów i wojsko.

Druga brama tryumfalna ustanowiona przy Poczcie przez centralę chrześcijańskich zw. zawodowych witała arcypasterza słowami: „*Witaj najdroższy arcypasterzu!* Tu oczekiwały już, cęchy z chorągiewkami. Wreszcie trzecia brama tryumfalna wystawiona została przez USB. Nadpis na niej głosił: „*Arcypasterzowi hołd i powitanie!*”

**W Bazylice.**

Był moment, gdy rozpoczęła się msza w Ostrobramie, a deszcz gwał-

townie zmógł się, że dano hasło odwołania procesji, mającej podążć ku Bazylice.

Nadspodziewanie atoli przedarło się słońce przez chmury, deszcz już tylko przyskał... Arcypasterz nie chciał za nic odstąpić od odbycia pieszego ingresu wojewodę drogi. Tedy pochód procesjonalny, aczkolwiek silnie przetrząsany, ruszył.

W Bazylice tymczasem gromadziły się tłumy. Czekano, przybycia Arcypasterza lada moment, wszyscy byli pewni, że, jak było zapowiedziane, przyjedzie i że nabożeństwo ingresowe

zacznie się o wiele wcześniej niż — w programie uroczystości było przewidziane. Gdy w rozwarzanych oścież podwojach Bazyliki ukazało się słońce, w mig obleciało po tłumie czyjeś odezwanie się:

— Rano dziś deszczem... płakała Łomża żegnając swego pasterza; a teraz uśmiechnęło się słońcem Wilno... witając go!

Aż tu i odezwały się dzwony na katedralnej wieży i zaczęły bić, bić, bić... Dłużej niż przez dobre pół godziny. Pochód szedł — I doszedł.

Natenczas J. E. ks. biskup Michalkiewicz, w uroczystej kapie w infule, z nieprzejętą mnogością otaczającą go duchowieństwem ruszył na spotkanie przybywającego Arcypasterza i na czele kapituły powitał go u progu świątyni. Pod baldachimem Arcypasterz wszedł do Bazyliki. W tej chwili ogromny chór mieszczany złożony z 85 cium osób, zamasywany u organów, pod batutą p. Kalinowskiego, katedralnego organisty, zaintonował „*Te Deum*”.

Wkraczając do świątyni procesja (las chorągwi poruszał się za nią) doszedłszy do balasek zwróciła w prawo. Arcypasterz szedł do kaplicy św. Kazimierza hołd złożąc znajdującemu się tam Przenajświętszemu Sakramentowi. Dopiero po tym akcie, podczas gdy „*Te Deum*” dobiegał do końca, Jego Ekscelencja zajął miejsce na arcybiskupim tronie u wielkiego ołtarza — całego w światłach i laurach zieleni.

Po obu stronach tronu stanęli dwaj kanonicy honorowi księża Jasiński i Czerniawski w dalmatykach ze złotej lamy. W kapie złotej ks. prałat Sawicki, w charakterze archidjakona. Dalej w bezpośredniej dostojnego celabryta asyście, również w złotych dalmatykach: dwaj diakoni. Tuż opodal tronu, w galowym mundurze komandorskim, p. Bolesław Skirmunt. W stalach — prałaci kapituły w togach purpurowych, dostojnicy kapituły łomżyński, w złotej kapie i w mitrze ks. Morozow w asyście dwóch kleryków czy diakonów w gorąco-złoty komzach, ks. biskup Bandurski we fioletach... A między obu rzędami stał wręcz tłum duchowieństwa ze wszech stron przybyłego — w komzach białych.

Nawprost tronu biskupiego zajął miejsce p. wojewoda Raczkiewicz mając po prawej ręce generała Żeligowskiego, generała Dzierzanowskiego, dowódcy grodzieńskiego okręgu i prezydenta miasta p. Bańkowskiego, a po lewej, zastępcę nieobecnego w mieście prezesa Sądu Apelacyjnego, sędziego Sawickiego. W grupie dookoła p. Wojewody spostrzegamy dowódcę obozu warownego Wilno generała Pożerskiego, p. Szambelana papieskiego Jakubowskiego Mistrza ceremonii ks. Cichoński uderza laską srebrną w posadzkę.

Po prawej stronie ołtarza stał ks. biskup Michalkiewicz w kapie i infule i wita Arcypasterza zapewnieniem nieskazitelnej uległości jego rządów. Mówi krótko, mocno, i ujmującym w głosie wzruszeniem. Gdy skończył, ks. kanclerz kapituły Chalecki na stolik postawiony przed tronem kładzie bulle papieskie i prezentuje je kapituł. Tak każe prawo kanoniczne. Kapituła przyjmuje zarządzanie Ojca Świętego do wiadomości, uznaje takowe i protokół z tego aktu odpowiedzialny protokół. Protokół z góry już spisany — teraz oto ma być podpisany.

J. E. Arcypasterz wstaje i schodzi z tronu. Kapa na nim złota; bia-szaty. Jak wiadomo, oznaką główną

ła jak śnieg *alba* wszyta u dołu bogatym wyszyciem. Ruchy żywe, — a ująwszy pióro, jakże odrzucił kraj piaszcza by mu nie zawadzał. Jeden gest, jeden odruch — a kto oczy ma do patrzenia, ujrz człowieka. Podpisał. Podczas gdy wraca na tron, ujmując za pióro ks. prałat Hanusowicz, — za nimi kładzie swe podpisy cała kapituła. Ks. kanclerz, wspaniały w swej łódze popurkowej, poprzedzony przez dwóch kleryków niosących wysokie zapalone świece idzie ku ambonie, wstępuje na nią, i przy palących się świecach odczytuje bulle papieskie. Najpierw tekst łaciński — a potem wierny przekład polski.

Akt ingresu dokonany. Kapituła niejako przyjęła na swego przewodnika i zwierzchnika Nominata Apostolskiego w Bulle odczytane, J. Eks. ks. arcybiskup-metropolita Romuald Jałbrzykowski objął rządy. Teraz już mocoen jest wydawać zarządzenia i rozkazywać.

Arcypasterz idzie na prawą stronę ołtarza i na głos — głosem przedziwnie mocnym, świeżym i dźwięcznym zarazem odmawia modlitwę do św. Stanisława, patrona Bazyliki.

Następuje mowa wygłoszona przez Arcypasterza z amby. Wstąpił na nią w asyście obu kanoników. W infule jest; w rękę trzyma pastorał. „*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*” rozlega się dostojnie na całą potężną nawę. J. E. ks. arcybiskup nie podnosi głosu, nie wyleża go, tembardziej, niech wolno będzie tak się wyrazić, nie „*krzyczy*” — tylko mówi głośno tak, że w całej katedrze doskonale słyca każde słowo. Mówi spokojnie a mocno. Głos ma twardy lecz przyjemny, ton stanowczy. Za chwilę od ołtarza głos jego rozlegnie się przedziwnie melodyjny, z wielką w rytmie precyznością; piękny, muzyczny głos.

Mowa jasna i mocna stała krępko na motywie słów św. Pawła: „*Chrystus żyje, Chrystus rządzi, Chrystus rozkazuje*”. Przybyłem tu — mówił Arcypasterz — aby was prowadzić dobrą drogą ku celom Bożym. Nad nami wszystkimi — rozkaz Kościoła; w sumieniu każdego z nas na pierwszym miejscu — obowiązek. Z wiary waszej wola wasza, z woli waszej czyn wasz będzie, jak wyraził się poeta. A potem padło jeszcze z ust Arcypasterza „*czas uderzyć w czynów stał*”. Rozkaz — obowiązek — czyn. A jaki do bliźniego stosunek? Co jest podwalnią życia zbrożnego na ziemi? Co czynić aby coraz lepiej na tej ziemi było nie zaś coraz gorzej? Niech błogosławione będą usta, co z wysokości arcypasterskiego dostojństwa wyrykują wczoraj na ambonie w Bazylice: „*Nie czynicie bliźnim waszym tego, czego byście nie chcieli aby wam czyniono*”. W tem przykazaniu nad przykazaniem, — wszystko. Wielkie święte przykazanie!

Mowa Arcypasterza była twarda. Jak opoka. Jak przypomnienie św. Pawła: Chrystus rządzi, Chrystus rozkazuje! Zdawała się mówić: przyszedłem tu, aby głą w proch karki wasze przed rozkazem Boga. Mocną poczuliśmy rękę — i duszę. Słusznie mówić od ołtarza ks. biskup Michalkiewicz: Od wielu, wielu lat pasterze nasi tylko jakby gośćmi byli na wileńskiej stolicy biskupiej, teraz stały zasiadł na niej dostojnik najwyższy. W dziejach djecezji wileńskiej nastała *nowa* epoka.

Zeszedłszy z amby i wróciwszy przed ołtarz, Arcypasterz nie schodząc z tronu przywdział pontyfikalne

w Bazylice żadnego już wyodrębnionego momentu.

Nabożeństwo miało wystawność niepowądzaną. Po wielkiej, śpiewanej mszy, żadnych modlitw dodatkowych nie było.

**Audjencja.**

Po nabożeństwie w Bazylice J. E. ks. Arcybiskup udał się do pałacu biskupiego gdzie w sali portretowej oczekiwały Nań delegacje celem złożenia życzeń.

Z długiego szeregu delegacji, których dla braku miejsca nie jesteśmy w stanie wylizcić wszystkich pierwsza przedstawiła się Jego Ekscelencji Rada Miejska z Prezydentem na czele. Senat „*Akademicki*”, Delegacja Związku Ziemiań, składająca się z Margrabiny Janiny Umiasowskiej oraz p. p. Br. Umiasowskiego i K. Wagnera.

Pan Umiasowski w przemówieniu swem wyraził nadzieję, że ziemiaństwo kresowe będzie miało wkrótce szczęście gościć w kościołach wileńskich i wśród dworów i chat dostojnego swego Arcypasterza.

Prócz miejscowych organizacji składali życzenia przedstawiciele z

Przy ul. Ad. Mickiewicza 21. Telefon 152

zostało otwarte

**Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe**

(KAUCJONOWANE).

W zakres działalności biura wchodzą: kupno i sprzedaż nieruchomości, lokata kapitałów, wynajem mieszkań i wszelkich lokali, ogłoszenia i reklamy.

Historyczny dzień w Genewie.

Niemcy wchodzą do Ligi Narodów.

GENEWA, 8 IX PAT. We środę dnia 8 b. m. przed południem zebrało się Zgromadzenie Ligi Narodów na obrzymiej doniosłości posiedzenie. Szwajcarski delegat radca związkowy Motta przedstawił wniosek w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, powiększenia ilości miejsc niestałych w Radzie oraz w sprawie procedury przy obsadzaniu niestałych miejsc. Delegat Motta wyraził żywe zadowolenie z powodu mającego nastąpić przyjęcia Rzeczy Niemieckiej do Ligi Narodów. Przyznania temu krajowi stałego miejsca w Radzie jest niezbędnem: 1) dla zapewnienia Rzeczy Niemieckiej należnego jej miejsca, 2) aby przeprowadzić zasadę kolejności przy obsadzaniu miejsc w Radzie, 3) aby rozstrzygnąć ciężki kryzys, który wybuchnął w łonie Ligi Narodów w marcu.

Ponieważ nie mogło być uwzględnione życzenie jednego z państw Południowej Ameryki przyznania mu stałego miejsca w Radzie przeło należą państw tego kontynentu dać dowód gotowości do ustępstw w stosunku do przyznania temu państwu trzeciego niestałego miejsca. W słowach pełnych wzruszenia Motta zwraca się do Zgromadzenia Ligi Narodów z prośbą, aby przyjęło przedstawione wnioski i dokończono w ten sposób dzieła rozpoczętego w Locarno. W dalszym przebiegu posiedzenia Niemcy zostały jednogłośnie przyjęte do Ligi Narodów (48 głosami). Przewodniczący Zgromadzenia Ninczicz ogłasza przyjęcie Niemiec.

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów po przemówieniu radcy związkowego Motta, który przedstawił Zgromadzeniu wnioski w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów oraz reorganizacji Rady Ligi Narodów zabrał między innymi głos delegat Holandji. Radca związkowy Motta, mówił delegat, zaproponował Zgromadzeniu Ligi Narodów załatwienie sprawy przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, przyznania im stałego miejsca w Radzie oraz powiększenia niestałych miejsc w Radzie do dziewięciu — bez przekazywania sprawy do rozpatrzenia odpowiednim komisjom. Jedynie sprawa procedury przy wyborze kandydatów na niestałe miejsca ma być przekazana do zbadania komisji prawniczej. Ilość miejsc w Radzie ma być znacznie powiększona, a staje się to bez postawienia Zgromadzeniu czasu potrzebnego do przeprowadzenia nad tą sprawą gruntownych obrad. Delegacja holenderska gotowa jest jednak w interesie porozumienia przyjąć przedstawione wnioski, podtrzymuje jednocześnie swe zasadnicze wątpliwości.

Delegat Norwegji Nansen oraz delegat Szwecji Loeffgren wypowiedzieli się również przeciwko celowości, zaproponowanego postępowania. Przytapieno do głosowania. Sprawa procedury przy wyborze niestałych członków Rady przekazana została komisji prawniczej.

Zgromadzenie postanowiło jednocześnie powziąć jednomyślną uchwałę w sprawie reszty wniosków. Bezpóśrednio po tem nastąpiło jednoczesne przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Przewodniczący Zgromadzenia minister Ninczicz złożył w krótkich słowach życzenia Zgromadzenia z powodu wyników głosowania, oświadczając, iż pojawienie się niemieckiej delegacji w Genewie oczekiwano jest lada chwila.

Zgromadzenie przystąpiło do drugiego wniosku w sprawie utworzenia stałego miejsca w Radzie dla Niemiec, oraz powiększenia ilości niestałych miejsc z 6 na 9. Delegat Norwegji Nansen domagał się pewnych wyjaśnień. Chamberlain zamienił z nim parę słów, które zdawały się Nansena zadowolić. Drugi wniosek został przyjęty również jednogłośnie 48 głosami wśród powszechnych oklasków. Na tem zakończone zostało historyczne Zgromadzenie, które przyjęło Niemcy w poczet swych członków, stworzyło dla Niemiec miejsce w Radzie oraz dało możliwość innym państwom zajmowania niestałych miejsc w Radzie.

Dziś przyjeżdża niemiecka delegacja.

GENEWA, 8 IX PAT. Minister spraw zagranicznych Rzeczy Stresemann nadesłał do Ligi Narodów telegram z podziękowaniem za nchwały Zgromadzenia. Delegacja niemiecka przybędzie do Genewy jutro o godz. 17-iej i uczestniczyć będzie w posiedzeniu piątkowym.

arcybiskupiego i metropolitalnego ostojeństwa jest *palusz*. Przywdziwanie go połączone jest z odpowiednią ceremonią. Została już ona dokonana — w Warszawie, tak, że przywdzianie palusza nie stanowiło

Po audjencji udał się Arcypasterz na obiad wydany na jego przyjęcie przez duchowieństwo — w gmachu seminarium. Sami tylko uczestniczyli w nim duchowni. Przemawiano. Nastroj panował niezwykle serdeczny. Wyodrębniło się zwłaszcza piękne przemówienie księdza Merszowa, nacechowane szlachetną prostotą i wielką serdecznością.

**Raut.**

Wczorom o 8 mej przeszło tysiąc osób zgromadziło się w salach Pałacu Reprezentacyjnego dla powitania Arcypasterza.

Wchodzącego otoczyło grono pań gospodyń rautu — wręczając mu kwiaty, od progu zaś powitał chór „*Echa*” radośnym i hucznym „*Niech żyje nam!*”

Arcypasterz kilkakrotnie obchodził sale dając wszystkim prezentowanym laskawy przystęp do swej osoby. A któż nie pragnął być prezentowany Arcybiskupowi — Metropolici!

Ożywiony raut nie mógł tylko przeciągnąć się długo, ze względu na niemałe Jego Ekscelencji znużenie. Noc zesła — przecież Arcypasterzowi na przyjmowaniu niemał na każdym postoiu pociąg hołdu ludu oczekującego na przejazd Arcypasterza. Dzień ingresu też był mocno fatygujący a Jego Ekscelencja dziś już rano o 7-mej rozpoczyna wizytację kościołów.

Przy ul. Ad. Mickiewicza 21. Telefon 152

zostało otwarte

**Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe**

(KAUCJONOWANE).

W zakres działalności biura wchodzą: kupno i sprzedaż nieruchomości, lokata kapitałów, wynajem mieszkań i wszelkich lokali, ogłoszenia i reklamy.



### Sejm i Rząd.

#### Prowizorium budżetowe na IV kwartał.

WARSZAWA, 8 IX. (tel. w. Słowa) Uwaga kół politycznych stolicy skoncentrowana jest dookoła prowizorium budżetowe na kwartał IV. Ma ono być wniesione przed rząd na pierwszym posiedzeniu sejmu, które zostało odroczone z 16 go na 20 ty września. W preliminarzu budżetowym największą trudność stanowi budżet wojskowy. Według obiegających pogłoszek Marszałek Piłsudski miał zażądać wydatków podwyższenia pozycji wojskowych, czemu się przeciwnił premier oraz członkowie gabinetu. Sprawa ta była omawiana na szeregu konferencji, które odbył premier z Marszałkiem a również i dziś na naradzie premiera Barla z min. Klarnerem. Premier ma być zdania, że wszelkie powiększenie budżetu musi z konieczności fatalnie się odbić na złotych i cenach a w ten sposób z łatwością może zgrotować gabinetowi los rządu p. Grabskiego. Kół polityczne i gospodarze mają nadzieję, że uda się im przekonać Marszałka o niebezpieczeństwie wydatkowego podwyższenia budżetu wojskowego i Marszałek Piłsudski cofnie swoje żądania w tej materii, niechcący wycywiać przesilenia w tonie rządu. **Urlop Marszałka Piłsudskiego.**

WARSZAWA, 8 IX. (tel. w. Słowa) Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski rozpoczął swój urlop odpoczynkowy i niebawem wyjedzie z Warszawy do Druskiennik. Jak długo będzie trwał urlop p. Marszałka nie wiadomo. Do czasu powrotu Marszałka Piłsudskiego z wyjazdów żądnych zmian personalnych w wojsku nie będzie. W czasie nieobecności zastępstwo spoczywać będzie w rękach pierwszego vice ministra, szefa administracji gen. Konarzewskiego.

#### Zjazd Rady Naczelnej Ch.-D.

WARSZAWA, 8 IX. (tel. w. Słowa) W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Obrady będą się odbywały w lokalu sejmowym chadecji.

#### Konferencja w sprawie Chorzowa.

WARSZAWA, 8 IX. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym u ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego odbyła się konferencja z udziałem min. skarbu p. Klarnera i prezesa Prokuratury Generalnej p. Bukowieckiego. Tematem narad była sprawa Chorzowa.

#### Prof. Bujak objął urządowanie.

WARSZAWA, 8 IX. (tel. w. Słowa) Nowomianowany prezes Banku Rolnego prof. Bujak przyjechał do Warszawy i objął urządowanie. W związku z tem przewidywany jest cały szereg przesunięć personalnych na wyższych stanowiskach w Banku Rolnym.

#### Prof. Kemmerer w Łodzi.

WARSZAWA, 8 IX. (tel. w. Słowa) Profesor Kemmerer przybył do Łodzi w celu zaznajomienia się na miejscu z przysyłanym Łódzkiem. W dniu dzisiejszym miejscowe sfery gospodarcze podejmowały uczono amerykańską bankietem.

#### Przedstawiciele żydów, białorusinów i litwinów u premiera.

Premier Bartel kontrował z delegacją przedstawicieli szkolnictwa mniejszości narodowych na Kresach, w skład której weszli: delegat tow. szkoły białoruskiej, p. Ostrowski, delegat żydowski tow. oświatowego w Wilnie dr. Szabad i p. Budrewicz z litewskiego tow. oświatowego „Ritas”. Przedstawiciele ci omawiali szeroko z premierem postulaty kresowe szkolnictwa mniejszości narodowych. Postulaty te premier Bartel obiecał rozpatrzyć wraz z ministrem W. R. i O. P.

### O naszych sprawach.

#### Pokłosie prasowe.

W prasie żadnego kraju nie ukazuje się tyle wiadomości o charakterze wojskowym co w Polsce. U nas otworzyliśmy pierwszą lepszą gazetę zaraz natrafiamy na całe szeregi najprzeróżniejszych wiadomości i informacji o zamierzeniach wojskowych, przesunięciach, naradach w sprawach wojskowych i t. p. Nic przeto dziwnego, że prasa wroga Polsce ma obfity materiał do oskarżenia nas o militarizm skoro my sami jej lekko i niecierpliwie dostarczamy dane. Troska o armię nie jest na pewno mniejsza ani w Niemczech, ani we Francji niż u nas a jednak w żadnym dzienniku francuskim lub niemieckim nie znajdziemy codziennie tyle wiadomości o armji co w prasie polskiej. Do tego trzeba dodać, że dzienniki pewnego obozu z szerzenia informacji wojskowych często sprzecznych i nieprawdziwych kują sobie narzędzie do jątrzenia opinii społeczeństwa drogą przypominania tego co już minęło i nad czem przeszliśmy do porządku dziennego. Jeden taki kwiatek pozwolę sobie zacytować ze szpalt „Warszawskiej Gazety Porannej”.

#### „Oczyszczanie” Warszawy.

Zestanie 1 pułku artylerji przeciwlotniczej. Po reformowaniu oddziałów przybocznych Prezydenta Rzplitej, przeniesieniu Podchorążych do Ostrowia i zmianie całego niemał składu oficerskiego 30 p. p. — przyszła kolej na 1 pułk artylerji przeciwlotniczej. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie pułk ten ma być przeniesiony z Warszawy, prawdopodobnie do Modlina. Na jego miejsce przyjdzie do Warszawy 28 p. a. p.

Albo przypomnijmy sobie drukowane tłustym drukiem w tym samym dzienniku wiadomości o przygotowaniu do rzekomej zbrojnej akcji na Kowno, o rozmaitych konferencjach, które wyżsi wojskowi mieli odbywać o objazdach granic i t. p. I pocóż ma się wysilać propaganda antypolska oskarżając Polskę, że jest ona czynnikiem niepokoju, kiedy wystarczą przedrukowywać informacje „Gazety Porannej” a zadanie ma już ogromnie ułatwione, tembardziej, że może się powołać zawsze na źródło.

Podwyżka pensji oficerom wywołała duże poruszenie w kołach urzędniczych. O ile urzędnicy państwowi nie wystąpili jeszcze z podobnym żądaniem wiedząc dobrze, że podwyżka poborów pociągnie za sobą katastrofę złotego i wzmocni drożyznę o tyle lewicowe organizacje kolejarzy wypychane przez socjalistów wystąpiły ostatnio u premiera z następującymi żądaniami:

- 1) uruchomienia mnożnej; 2) wypłaconia pracownikom kolejowym różnicy w poborach, wynikającej z unieruchomienia mnożnej od 1 stycznia b. r.; 3) uruchomienia (wzrostu) dodatku mieszkaniowego i rozszerzenia go na pracowników nieetatowych.

Premier Bartel w odpowiedzi na żądania kolejarzy kategorycznie oświadczył, że aczkolwiek uznaje, iż położenie kolejarzy nie jest najlepsze to jednak o żadnych podwyżkach mowy być nie może. To kategoryczne stanowisko premiera podkorytkowane jest troską o los złotego. P. Bartel wie czem grozi podwyżka pensji; inflacja, drukiem pieniądza, a na to się narażi po doświadczeniach rządu p. Grabskiego byłoby co najmniej lekomyślnością. Zasadniczo p. Bartel przeciwko podwyżkom pensji nie ma i zgadza się na nie, chodzi tylko o to, aby były one przeprowadzone bez zwiększenia sum budżetowych drogą oszczędności w danym resorcie. Wychodząc z tego założenia będą przyznane podwyżki policji.

Odpowiedź premiera Barla niezadowolonia PPS i przeto w „Robotniku” znajdujemy groźbę że:

Niech p. Bartel jednak nie sądzi, że kwestja poprawy bytu kolejarzy i prac. państw, zakończyła się na tej konferencji.

Teraz więc należy się spodziewać że PPS. puści w ruch cały zapas

### Skandaliczna gospodarka

#### senatu gdańskiego.

Message Polonais z dn. 7 b. m. omawia budżet w. m. Gdańska w związku z pertraktacjami celnymi pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem. Na wstępie „Message” zaznacza, że gdańszczyźnie wysuwają przeciw Polsce zarzuty, że za położenie finansowe Gdańska należy przypisać wyłącznie winę polską.

W rzeczywistości spór o cło (czyli o sumę 5 do 6 milionów guldów) niema w tym wypadku żadnego znaczenia, gdyż przyczyn kryzysu gospodarczego Gdańska należy doszukiwać się gdzieś indziej. „Le Message Polonais” stwierdza, że budżet Gdańska wynosi ogółem 120 milionów guldów. Już z tej cyfry widać, że wspomniane 5 do 6 milionów nie może odegrać tak poważnej roli, jak by to z twierdzeń gdańszczyzn wynikało. W budżecie tym poważną pozycję zajmują przedwzrostki i płace urzędników państwowych, gdyż wynoszą ogółem 46 milionów guld. Do tego dochodzą płace urzędników miejskich oraz komunalnych.

Miasto wolne miasto Gdańsk z 380 tys. ludności stworzyło sobie armiję urzędniczą, obejmującą 8000 ludzi nie licząc urzędników miejskich oraz komunalnych. Znaczenie dlańszej wygląda sprawa wysokości płac urzędniczych, które są większe o 15 do 20 proc. od uposażeń urzędników niemieckich, nie mówiąc już o polskich (30—40 letni radca, urzędnik państwowy gdański, otrzymuje uposażenie wyższe od polskiego ministra).

Skutkiem wysokich płac urzędniczych również i zarobki robotników państwowych są wyższe. Przemysł oraz rolnictwo, na terenie w. m. Gdańska, zmuszone jest do płacenia stawek robotniczych tak wysokich w porównaniu do Polski i Niemiec, że towar gdański nie wytrzymuje pod względem ceny, możliwej do osiągnięcia, żadnej kalkulacji.

Stąd też w Gdańsku doszło do tego, że małutki ten twór państwowy posiada 20 tysięcy bezrobotnych, którzy się jednak czują doskonale, gdyż otrzymują zasiłki znacznie wyższe od wypłacanych nietylko w Polsce ale i w Niemczech. Robotnik gdański, odpoczywający wskutek bezrobocia, otrzymuje dwa razy tyle aniżeli robotnik polski wykwalifikowany w przemyśle metalowym, pracujący przez cały dzień. Poza tem besto, botni gdańscy otrzymują swa zasiłki bez ograniczenia czasu trwania bezrobocia. W rezultacie Gdańsk wydaje na zasiłki z górą milion guldów rocznie, nie licząc jednorazowego wsparcia zimowego, wynoszącego milion guldów.

Ta bezsensowna gospodarka gdańska doprowadziła do ostrego kryzysu finansowego. Gdańszczyźni nie powinni przypisywać Polsce win nie popełnienia, a zrozumieć narazicie, że postępowanie Senatu, myślącego więcej o polityce, niż o sprawach gospodarczych, przedwzrostkiem stworzyło powyższą, opłakaną sytuację, w której się znaleźli obywatele w. m. Gdańska.

### Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARZY wychodził w Warszawie

Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto ceko-we 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2 Cena pojedynczego numeru groszy 20 Do nabycia w kioskach „Ruch”.

### Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

#### Skład pomocy szkolnych „KADOS” Sp. z o. o.

Warszawa, Ś. to Krzyska 1—3. Anatomia, Botanika, Fizyka, Geografia, Mineralogia, Optyka; Lampy projekcyjne, epidiaskopy, kinematografy szkolne najnowszego typu. Zoologia. Tablice poglądowe wszystkich działów. Szkołom udzielamy kredytów. Katalogi ilustrowane gratis. Najnowsza mapa Polski prof. Smoleńskiego, globusy plastyczne własnego wydawnictwa. Żadaj we wszystkich księgarniach.

demagogji dla agitacji za podwyższenie pensji a tem samem agitacji przeciwko złotemu i równowadze budżetu. PPS. znalazła nowego konika a więc trzeba na nim poharować. Mniejsza o interes państwa byle tylko partja zyskała.

### Uspokojenie w Hiszpanji.

MADRYT, 8 IX. PAT. Primo de Rivera oświadczył, iż wszędzie panuje najzupełniejszy spokój. Król podpisał dekret w sprawie zniesienia stanu obłężenia, oraz wydał zarządzenie w sprawie przesiedlenia do kraju 12000 wojska hiszpańskiego znajdującego się w Marokko.

### Rewolta hiszpańska zlikwidowana.

#### 1800 oficerów zawieszonych w czynnościach.

MADRYT, 8 IX. PAT. Prezydjum rady ministrów ogłosiło komunikat stwierdzający, iż wczoraj o godz. 3 popołudniu na całym terenie Hiszpanji oraz przylegających wyspach nie było już ani jednego pułku lub oddziału, który by nie zgłosił wobec rządu uległości. Komunikat poświęca słowa pochwały hiszpańskiej armji znajdującej się w Marokku, która nigdy nie przysporzyła rządowi najmniejszych trudności i wyraża jeszcze raz wdzięczność. Komunikat zapowiada, iż stan wojenny zostanie zniesiony w najbliższym czasie.

PARYZ, 8 IX. PAT. „Journal” donosi z Madrytu, iż 1800 oficerów artylerji zawieszonych zostało w czynnościach. Wkrótce ogłoszona zostanie amnestja, która nie obejmie przywódców rewolucji.

### Niemiecko-litewskie rokowania.

BERLIN, 8 IX. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna: iż prezydent republiki litewskiej zamianował delegację do niemiecko-litewskich rokowań handlowych. Przewodniczącym delegacji jest dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Pużytkis.

### Manewry floty angielskiej na Baltyku.

GDANSK, 8 IX. PAT. Wedle doniesień tutejszych dzienników w końcu bieżącego miesiąca przybędą na morze baltyckie kilkanaście okrętów w angielskiej floty wojennej celem odbycia ćwiczeń. Okręty angielskie odwiedzą po zakończeniu ćwiczeń szereg portów nadbaltyckich i między innymi Gdynię.

### Jeszcze rokowania strajkowe.

LONDYN, 8 IX. PAT. Churchill wystosował do przewodniczącego syndykatu właścicieli kopalń pismo z przedstawieniem propozycji zawarcia układu ogólnonarodowego, któryby regulował zarobki i warunki pracy, lecz pozostawiał syndykatom okręgowym całkowitą swobodę w prowadzeniu rokowań nad szczegółowymi warunkami pracy w kopalniach.

### Budżet w. miasta Gdańska.

GDANSK, 8 IX. PAT. Korespondent „Danziger Neueste Nachrichten” donosi z Genewy. Delegacja gdańska prowadzi rokowania z przedstawicielami Polski i komisji finansowej Ligi Narodów. W sprawach celnych toczą się bezpośrednie rokowania z Polską. Podkomisja komitetu finansowego rozpoczęła wczoraj badania projektu dodatkowego budżetu gdańskiego uchwalonego w ubiegłym tygodniu przez Senat Gdański. Z powodu nawalu pracy w komisji finansowej oczekiwać należy pewnej zwłoki w wydaniu opinji o tym budżecie.

### Sensacyjne oświadczenie Sidikauskasa.

KŁAJPEDA, 8 IX. Pat. „Memeler Dampfboot” pisze, iż oświadczenie Sidikauskasa w Genewie, że Litwa jest krajem ojczystym Kłajpedy wywołało tylko nowe rewelacje i poruszyło sprawę historii Kłajpedy. Dziennik stwierdza, iż Kłajpeda ani nie należała nigdy do Litwy, ani nie jest zamieszkała przez ludność litewską. Na podstawie takiego założenia nigdy nie można dojść do porozumienia między Kłajpedą a Litwą i dlatego jest zupełnie fałszywym poruszenie sprawy przynależności narodowej i historii Kłajpedy szczególnie w obecnej chwili.

### Sredniowieczne tortury w Kownie.

#### Sensacyjne aresztowanie.

Z Kowna donoszą, że aresztowano tam szereg wyższych urzędników policji politycznej za stosowanie strasznych tortur względem więźniów politycznych.

Wyniki śledztwa wykazały, że tortury stosowane w litewskim więzieniu policji politycznej, były nieraz o wiele straszniejsze, niż oświadczone średniowiecznie inkwizycje. Aresztowanych urzędników osadzono w więzieniu.

### Świętym komsomolców na pograniczu.

Z pogranicza polsko-sockiewickiego donoszą, iż w niedzielę dnia 5 b. m. w szeregach wsi na pograniczu po stronie sockiewickiej odbyły się mityngi, głównie na polach przylegających do granicy, by równie ludność po stronie polskiej i żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza mogli nasłuchać się pochwał władzy sockiewickiej i błogosławionych skutków, których jak na złość, burżujka ani rusz zrozumieć nie może. W wielu miejscach szereg młodych komunistów i pionierów odbywały defilady przed portretem Lenina i Karola Marksa, wznosząc okrzyki na cześć władzy sockiewickiej. (y)

### Piorun przyczyną strasznej katastrofy.

NOWY-YORK 8 IX. PAT. Wczoraj wydarzyła się tu straszna katastrofa wskutek uderzenia pioruna swalający się masy ziemi na przejeżdżający pociąg kolej podziemnej. Pociąg przepędzony pasażerami znajdował się w chwili katastrofy na głębokości 30 stóp pod ziemią. Wiele osób, które usiłowaly wydostać się przez okna rażone prądem elektrycznym zginęły na miejscu. Liczby ofiar nie ustalono.

### Por. Orliński owacyjnie podejmowany w Tokio.

TOKIO, 8 IX. PAT. Porucznik Orliński i sierżant Kubiak składali wczoraj ministrowi spraw wojskowych, marynarki, spraw zagranicznych i przyzjom miasta wizyty, w czasie których otrzymali wiele odznaczeń. Prasa zamieszcza cały artykuł, poświęcony lotnikom polskim oraz ich fotografie. Minister spraw wojskowych wydał obiad na ich cześć, podczas którego wygłoszono szereg serdecznych przemówień.

Towarzystwo polsko-japońskie urządziło również przyjęcie, na którym porucznik Orliński odczytał depeszę gratulacyjną przeslaną przez towarzystwo polsko-japońskie w Warszawie. Następnie odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze.

### Obrady Fidaku w Warszawie.

WARSZAWA, 8 IX. PAT. Dziś przed południem obradowały wszystkie komisje Fidaku Komisja polityczna przyjęła po dłuższych debatach następujący wniosek wysunięty przez delegację polską: „Kongres Fidaku w Warszawie zważywszy, że Niemcy, jako członek Ligi Narodów podpisał traktat z Rosją Sowiecką sprzeczny z duchem paktu o Lidze Narodów zobowiązały się jednostronnie do niewykonywania artykułu 16 paktu, postanowiono zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą, aby państwa te zażądały od Niemiec koniecznych w tej sprawie wyjaśnień, i aby wyjaśnienia te zostały podane do wiadomości publicznej”.

Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie. Delegacja amerykańska wstrzymała się od głosowania motywując swe stanowisko tem, iż Ameryka, jako nienależąca do Ligi Narodów nie jest tą sprawą bezpośrednio zainteresowana.

Komisja propagandy postanowiła powołać do życia przy organizacji Fidaku międzynarodowe biuro pracy z siedzibą w Paryżu i jednocześnie rozszerzyć ramy dotychczasowej organizacji Fidaku.

Na komisji statutowo finansowej został przyjęty wniosek polski w sprawie zrewidowania klucza wedle którego związki należące do Fidaku płaciły swe składki. Klub ma być uależniony od sytuacji gospodarczej oraz stanu waluty kraju należących do Fidaku. Komisja ofiar wojennych uchwaliła cały szereg rezolucji, zmieniających do ujednostajnienia ustawodawstwa inwalidzkiego w krajach sprzymierzonych. Czwartą komisją długów i międzyzwojszniczych obrad swych nie ukończyła.

Jutro przed południem wszystkie komisje ukończą definitywnie swe debaty. Dziś od godz. 12 ej wszystkie komisje obradowały poczem były podejmowane na śniadaniu w hotelu europejskim wydanym przez warszawski oddział związku byłych wojskowych.

O godz. 2 min. 30 nastąpiło zwiedzanie miasta i Wilanowa o godz. 8 poszczególne delegacje przyjęte zostały przez ambasadę i poselstwo.

### Eks-cesarzowa Zyta zamieszka w Anglii.

LONDYN, 8—IX. Pat. „Evening News” donosi, iż była cesarzowa Zyta zwróciła się do króla Jerzego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Anglii. Z podobną prośbą zwróciła się ona również do Rady Ambasadorów.

### Reorganizacja sądnictwa francuskiego.

PARYZ, 8—IX. Pat. Wczoraj ogłoszone zostało w dzienniku urzędowym rozporządzenie w sprawie reorganizacji sądów i więziennictwa. Reorganizacja ta ma zaoszczędzić skarbowi państwa 25 milionów franków.

### Walki w Chinach.

PEKIN, 8—IX. Pat. Wojska kantonskie zajęły Wu-Czang i Hang-Kou. Wu-Pei-Fu wyjechał z Honanu. Z Hang Kou donoszą iż wojska kantonskie zajęły Haning wraz ze znajdującym się tam arsenałem, który uważany jest za największy w Chinach.

### Nowa pożyczka niemiecka.

LONDYN, 8—IX. Pat. „Daily Telegraph” donosi, iż Niemcy mają zamiar wyuściwić 6 proc. pożyczkę, którą zafiarowałyby częściowo na rynkach zagranicznych.

### Komunisty w Sofji.

SOFJA, 8—IX. Pat. Władze bezpieczeństwa wykryły nową organizację komunistyczną, która rekrutowała się wśród młodzieży komunistycznej. Szereg komunistów aresztowano.

### Juliusz Lemaitre.

#### SKOŁA KRÓLÓW.

Na marginesie Ewangelji.

Pastuszkowie się oddalili i trzej królowie zostali sami z Dzieciątkiem, Marią i Józefem.

Był tam Kasper, który królował w Afryce, Melchior, którego państwo znajdowało się w Europie, i Baltazar, którego królestwo leżało w kierunku bliżej nieokreślonym.

Maria powiedziała: — Musicie być głodnymi. Możecie zjeść coś z nami?

Królowie przyjęli zaproszenie. Maria poczęstowała ich chlebem, serem i owocami; Baltazar przyniósł wino, które miał w juchach; i wszyscy zjadali z apetytem.

Pod koniec posiłku cięśla Józef, cokolwiek podniecony kieliszkiem wina, rzekł do trzech króli:

— Czy nie cudowne jest to, co tu widzicie? To dzieciątko — to Mesjasz, zapowiedziany przez proroków; jest więc połączniejsze, niż wszyscy królowie świata; a jednak widzicie że urodziło się w stajence i spoczywa w żłobie, wyslanym słomą. Wy zaś jesteście królami, a

oto jedliście z nami siedząc za naszym stołem, mleczyno, chleb i owoce, które nam przyniesli pastuszkowie; ubodzy nakarmili was dzisiaj.

Królowie rozczulali się i serca ich wzbięrały do nieba. Dzieciątko skończyło ssać i usnęło. Wół przesuwał; osioł przychodził brać chleb z ręki króla Melchjora. Maria uśmiechała się. Ciepło i przyjemnie było w stajence.

Cięśla znów zaczął mówić; oczy mu błyszczały i krew nabiegła do twarzy.

— Wszyscy ludzie są braćmi; wszyscy są dziećmi jednego Boga; więc wszyscy są równi, biedni i bogaci, królowie i rzemieślnicy. To właśnie objawił ma dzieciątko. Niedługo nie będzie biednych, ani bogaczy, tyranów, ani niewolników. Jezus ustanowi królestwo sprawiedliwości, państwo, w którym wszyscy będziemy szczęśliwi, ponieważ się będziemy społecznie miłowali.

Maria przerwała mu nieśmiało: — Bardzo to piękne i wszyscy powinniśmy starać się, by tak było. Ale czy tego doczekamy? Mnie się zdaje, mój drogi, że królestwo Jezusa nie jest z tego świata.

Ale cięśla jej nie słuchał i dalej głosił bliskie nadejście czasów bra-

terstwa i miłości.

Król Baltazar słuchał go z zaciekawieniem, król Melchjor kiwkał też urońi, a Kasper, król murzyński, wybuchnął głośnym śmiechem...

Po powrocie do kraju król murzyński zgromadził lud swój przed swą królewską chatą i rzekł ze łzami:

— Przynoszą wam wielką nowinę. Jesteśmy wszyscy braćmi; jesteśmy równi; nie jestem już królem; jesteście wolni. Miłujmy się, bracia moi!

Murzyni przez czas dłuższy nie mogli nie zrozumieć. A kiedy wreszcie wydatło się im, że zrozumieli, rzucili się na ehaty króla i naczelników, zupili je, wypili ich zapasy wódki z ryżu i z mleka kokosowego i zawładnęli ich kobietami.

A król Kasper płakał wciąż z rozczuleniami i powtarzał: — Bądźcie szczęśliwe, biedne dzieciaki!

Ale wkrótce wynikły krwawe bójk między rabusiami, a ponieważ nikt pół nie chciał uprawiać, zapanował głód.

Wtedy pewien energiczny murzyn,

imiemieniem Glegle, skupił około siebie najsiłniejszych wojowników, którzy wybrali Glegle królem.

Glegle kazał poćcinać dawnych naczelników, wtrącił Kaspra do najgłębszego lochu, poprawił stan zapasów kilku szczęśliwymi wyprawami na sąsiednie szczyty i przywrócił porządek w czarnem królestwie.

Ale znaleźli się malkontenci, którzy uwolnili Kaspra i błąkali go, by objąć władzę.

Dobry król miał czas nad niejednym się zastanowić w swoim więzieniu. Zatakwował samowauca Glegle, pobit go, upiekł i zjadł, wyciął wpieni wszystkich jego zwolenników i wreszcie przywrócił porządek, tym razem na kilka dobrych lat.

A wyprawa do Bellefem zastawiła mu raczej przykre wspomnienie.

Król Melchjor myślał sobie, zbliżając się do granic swego państwa. — Jeśli wszyscy ludzie są równi, jakim prawem ja mam być ich władcą? W każdym razie mogę być nim tylko wtedy, jeśli wszyscy moi poddani się na to zgodzą. Albo raczej trzeba, by się sami rozdzielili za pośrednictwem wybranych przedstawicieli.

Poprosił więc swych poddanych, by wybrali Zgromadzenie.

Większość nigdy dotąd o creams podobnym nie myślała. Ludzie ci dąbili tylko o to, by się najęść do syta i płacić jaknajmniej podatków. To też tylko nieznaczna część ludności wyznaczyła swych przedstawicieli; a wybrani zostali ci, co najpiękniej kłamał i najwięcej dawał obietnic, i Zgromadzenie okazało się złożone z ludzi niespokojnych, kapryśnych i niezawsze uczciwych.

Ludzie ci zaczęli niestrudzenie mówić o wolności, równości, braterstwie, sprawiedliwości, ludzkości, postępie i cywilizacji. Postanowili uszczęśliwić lud.

Skasowali wszystkie dawne stowarzyszenia, świeckie, czy kościelne, w których ludzie znajdowali pomoc i schronienie. Skazali na więzienie, na wygnanie lub na śmierć wszystkich, którzy im się wydawali podejrzani o sprzyjanie dawnemu porządkowi rzeczy. Cały kraj oddany został na pastwę przedstawicielom i ich kreatorom; w szczególności krzywdy stały się częstsze, cierpienia większe, a tyranja straszniejsza, niż poprzednio.

A gdy poczciwy Melchjor zaczął kupieni przez jednego Boga i że to

wyrażać wątpliwości co do doskonałości swego dzieła, oświadczyli, że jest zdetronizowany, oddali go pod sąd i skazali na śmierć.

Król Baltazar w zadumie spoglądał na oddalone jeszcze mury swej Stolicy:

— Bóg przyszedł cierpieć i umrzeć dla odkupienia ludzi, myślał. — Dowodzi to oczywicie ich wielkiej złości, która zresztą nie była im obcą. Nie kochają się oni nadmierne między sobą; obdarzeni są siłą i rozumem bardzo niejednoznacznie, wielu jest wręcz głupich i ciemnych. Urzymam się więc przy władzy, nietylko dlatego, że przyjemnie mi jest ją sprawować, ale właśnie w interesie moich poddanych. Będę się starał uczynić moją ich ojczyznę potężną, by było im w niej dobrze i by byli z niej dumni. Jeśli porządek i pomyślność w kraju nie zapobiegną wszystkim cierpieniom i wszystkim niesprawiedliwościom, to wszystkim razem zmniejszą wydatnie ich liczbę. Ale z drugiej strony, wracam z tej podróży pełen nowych uczuć, z sercem, znającym, co to miłość. Myśl, że wszyscy jesteśmy od-



# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNICH

## W sprawie reglamentacji przywozu.

Jednym ze środków, zmierzających do naprawy bilansu handlowego Polski, jednocześnie zaś stanowiących w pewnej przynajmniej części — broń w wojnie celnej polsko-niemieckiej, była wprowadzona mniej więcej przed rokiem reglamentacja przywozu. Jak wiadomo, obejmuje ona szereg artykułów, zdefiniowanych według nomenklatury polskiej taryfy celnej i zgrupowanych w czterech listach, z których listy t. zw. I i IV zawierają towary typu raczej luksusowego.

W polityce przemysłowej, kierującej reglamentacją we właściwe tożsako, rolę decydującą odgrywają dwa czynniki: wyznaczanie kontyngentów i podział ich między importerów. Zestrojenie obydwu daje w wyniku celową i różnorodną politykę: brak zharmonizowania wpływa fatalnie na całokształt zagadnień, związanych z zakazami przywozu. Stwierdzić zresztą należy, że na drogę reglamentacji weszliśmy w Polsce tylko chwilowo, wobec tego więc badanie spraw, z nią zespolonych, ma znaczenie raczej doraźne. Niemniej, zarówno interes importerów jak i państwa, interesem jest kształtowanie się polskiego bilansu handlowego, wymagają spojrzenia z rocznej perspektywy na dotychczasowe poczynania oraz ich efekt ostateczny.

Niewątpliwą wadą stosowanego w Polsce systemu reglamentacji jest brak bezpośredniego współdziałania między instytucją, wyznaczającą kontyngenty i ciałem powołanem do ich rozdziału. Pierwszą jest t. zw. «Komisja Kontyngentowa», złożona wyłącznie z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw (Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Spraw Wewnętrznych), drugim — Centralna Komisja Przywozowa, w której skład wchodzi delegacja sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych. O ile C. K. P. z natury rzeczy orientuje się znakomicie w potrzebach gospodarczych kraju, zostających w związku z sprawami importowymi, o tyle trudno ocenić w ten sposób działalność Komisji Kontyngentowej, rządzącej się, jak wnoszący z rezultatów jej pracy innymi kryteriami niż uzależnienie wysokości przyznanego kontyngentu od niezbędnego minimum spożycia wewnętrznego. Odchylenia obserwowane można zarówno w kierunku przekraczającym jak niedościgającym spożycia wewnętrznego.

Jeśli więc rozważać wysokość kontyngentów na artykuły spożywcze w dostównym znaczeniu — (kawa, herbata, kakao, korzenie) wówczas — co potwierdza zresztą praktyka Centralnej Komisji Przywozowej — okazuje się, że częstokroć nie dorównują one wysokości konsumpcji wewnętrznej, zaś Centralna Komisja Przywozowa jest w niemym kłopotcie, w jaki sposób ma wybrnąć z sytuacji, nie pozwalającej zaspokoić niezbędnych potrzeb żywnościowych kraju.

Natomiast cały szereg artykułów przemysłowych posiada w umowach z poszczególnymi krajami kontyngenty wprost niewyczerpane. Istotnie, jeśli zauważymy olbrzymie kontyngenty, przyznane Austrii i Czechosłowacji na wyroby metalowe, gumowe, skóry, obuwie, galanterię, na ultramariny, kalosze — pochodzące z Łotwy i t. d., okaże się, że reglamentacja tych artykułów stała się tylko formą bez treści istotnej.

Nasuwa się więc pytanie, czy warto kroczyć dalej drogą rzekomego ograniczania przywozu, skoro przywóz potrzebny ulega zbyt wielkim ograniczeniom, zaś zbędny traktowany jest jaknajbardziej liberalnie.

Przemysł polski nie znajduje się bynajmniej w warunkach idealnej konkurencyjności z zagranicą. A choć niepodobna budować przewidywa-

na wątych fundamentach reglamentacji przywozu, jednak w obliczeniach koniunktury na krótszą metę moment taki musi być brany pod uwagę. Tymczasem czynnione nieustannie wyłomy w polityce reglamentacyjnej zapewnić muszą najostrożniejsze nawet przewidywania.

Oczywiście, zło stosowanej metody tkwi w braku współpracy między czynnikiem wykonawczym i komisją, wyznaczającą kontyngent. Brak przedstawicieli instytucji, rozdziałającej kontyngent — w urzędzie ustalającym go, sprawia, że niedostateczna orientacja w istotnych potrzebach konsumpcyjnych powoduje niecelowe postawienia kontyngentów.

Przyczyną więc istniejącego stanu jest pominięcie przedstawicieli sfer gospodarczych w Komisji Kontyngentowej. Trudno odgadnąć, czemu uzasadniony ma być ów mankament; niepodobna bowiem przypuścić, by spowodowany on był tendencją niewysłuchiwania rzeczowych opinii ludzi, rozumujących kategoriami gospodarczymi, przy ustalaniu takich kontyngentów, jak 24 wagonów ultramariny lotewskiej na przeciąg 8-miu miesięcy, 2.500 tonn skór z Czechosłowacji i Austrii w ciągu 4ch miesięcy, lub 530 tonn tkanin czeskich. Zdaćby się mogło, że, przeciwnie, wysłuchanie opinii czynników w tej dziedzinie miarodajnych, bo najbliższej produkcji i konsumpcji stojących, jest tu nietylko najbardziej wskazane, lecz zgoła niezbędne.

Z tych też założeń wychodząc, Rada Centralnego Związku w postulatach, złożonych p. Min. Kwiatkowskiemu, podkreśliła w swoim czasie konieczność uzupełnienia składu Komisji Kontyngentowej przez powołanie przedstawicieli Centralnej Komisji Przywozowej, jako instytucji zaufania sfer gospodarczych Polski, zarówno w zakresie wytwórczości, jak spożycia.

Z łatwością uniknie się wówczas takich nieporozumień, jak cytowany wyżej kontyngent ultramariny. Specjalnie ta sprawa ma charakter wybitnie drastyczny, jeśli zważyć, że polska produkcja ultramariny wynosi 80 wagonów rocznie i z łatwością pokryć może niewielkie, bo wynoszące 60 wagonów rocznie spożycie wewnętrzne Polski. Nie może wchodzić w rachubę względ szczególności odmian tej farby, sprowadzanych z zagranicy, gdyż produkcja polska jakościowo odpowiada najzupełniej zarówno gatunkowi towaru zagranicznego jak wymaganiom rynku polskiego.

(„Przegląd Gospodarczy”).

## KRONIKA MIEJSCOWA.

— (c) Egzekucje podatkowe. Jak nas informują, z dniem 15 września rozpocznie się egzekucja należności podatku majątkowego oraz podatków, których termin płatności upłynął w sierpniu r. b.

— (a) Ceny w Wilnie z dnia 7 września r. b.  
Ziemniaki: żyto 32 — 34 za 100 kg., owies 30 — 32, jęczmień browarowy 30—32, na kaszę 28—30, otręby żytnie 24—25, pszenne 24 — 26, jęczmień 19—20. Tendencja utrzymana. Dowóz słaby.  
Nowozy szlachecki: superflorat 16 proc. 20 zł. za 100 kg.  
Mąka pszenna amerykańska 95 (w hurcie), 105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80—90, 60 proc. 60—70, 70 proc. 50—55, żytnia 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, razowa 35—40, kartoflana 70—80, gryczana 55—60, jęczmieńna 55—60.  
Chleb ptylowy 50 proc. 55—60, 60 proc. 50—55, rytowy 35 — 40 gr. za 1 kg.  
Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 70—80, proszociarna 85—90, perlowa 80—95, perłazka 80—60, jęczmieńna 60—70, jaglana 70—80.  
Mięso wołowe 120 — 150 gr. za 1 kg., cielęc 100—130, baranie 100—140, wieprzowe 200—240, sobak 260—270, bozerek 250—270.  
Tłuszcz stonina krajowa i gat. 3.50 — 4.00, 1 gat. 280 — 300, smalec wieprzowy 450—480, sadio 350—400.  
Nabiał: mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 150—180, twaróg 50—80 za 1 kg., ser twarogowy 60 — 130, masło niesol-

one 500 — 550, solone 400 — 450, desero we 550—600.  
Jaja: 150—160 za 1 dziesięciok.  
Warzywa: kartofle młode 8—10 gr. za 1 kg., cebula 30 — 40, młoda 10 — 15 (pecepek), marchew 13 — 15 gr. za 1 kg., pietruszka 5 — 8 (pecepek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., ogórki młode 70—180 gr. za 100 szt., groch strączkowy 15—20 gr. za 1 kg., fasola strączkowa 30 — 40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 20—25 za 1 kg., kalafior 15 — 40 za sztukę, pomidory 30 — 40 za 1 kg.  
Jagody i owoce: borówki 25 — 30 gr. za litr, jaskra 10—30 gr. za 1 kg., gruszki 10—60, śliwki 70—100.  
Cukier: kryształ 135 (w hurcie), 136—137 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.  
Ryby: liny żywe 420—450 gr. za 1 kg., śniecie 300—320, szupaki żywe 400—420, śniecie 200—250, okonie żywe 350—400 śniecie 280—300, karasie żywe 350—370, śniecie 200—220, karpie żywe 400 420, śniecie 220 —

stki honorami. Kilka razy z nimi rozmawiał. Ujął mu się przynajmniej przekonać ich, że nie należy liczyć na królestwo Boże na ziemi wcześniej, niż za jakie tysiąc lat; u dzielił im mądrych rad w sprawie organizacji nowej religii i wskazał, jak ważnym jest uzupełnienie Ewangelii przez Kościół.

I przyjął sam naukę Chrystusową, upewniwszy się poprzednio, że kapłani dawnej wiary bez trudu pójdą za jego przykładem.

„Bardzo stary był, umierając. W testamentie jego znalazłono taki ustęp: W dniu, miesiącu i roku, gdy zostanie należyte sprawdzone, że wszyscy ludzie są dobrzy i równi w cnotach i wykształceniu, proszę tego z mych następców, który wówczas będzie panował, by zechciał abdykować i ustanowić w kraju powszechne głosowanie i ustrój parlamentarny”.

przełożyła Halina Zawadzka.

one 500 — 550, solone 400 — 450, desero we 550—600.  
Jaja: 150—160 za 1 dziesięciok.  
Warzywa: kartofle młode 8—10 gr. za 1 kg., cebula 30 — 40, młoda 10 — 15 (pecepek), marchew 13 — 15 gr. za 1 kg., pietruszka 5 — 8 (pecepek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., ogórki młode 70—180 gr. za 100 szt., groch strączkowy 15—20 gr. za 1 kg., fasola strączkowa 30 — 40 gr. za 1 kg., kapusta świeża 20—25 za 1 kg., kalafior 15 — 40 za sztukę, pomidory 30 — 40 za 1 kg.  
Jagody i owoce: borówki 25 — 30 gr. za litr, jaskra 10—30 gr. za 1 kg., gruszki 10—60, śliwki 70—100.  
Cukier: kryształ 135 (w hurcie), 136—137 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.  
Ryby: liny żywe 420—450 gr. za 1 kg., śniecie 300—320, szupaki żywe 400—420, śniecie 200—250, okonie żywe 350—400 śniecie 280—300, karasie żywe 350—370, śniecie 200—220, karpie żywe 400 420, śniecie 220 —

stki honorami. Kilka razy z nimi rozmawiał. Ujął mu się przynajmniej przekonać ich, że nie należy liczyć na królestwo Boże na ziemi wcześniej, niż za jakie tysiąc lat; u dzielił im mądrych rad w sprawie organizacji nowej religii i wskazał, jak ważnym jest uzupełnienie Ewangelii przez Kościół.

I przyjął sam naukę Chrystusową, upewniwszy się poprzednio, że kapłani dawnej wiary bez trudu pójdą za jego przykładem.

„Bardzo stary był, umierając. W testamentie jego znalazłono taki ustęp: W dniu, miesiącu i roku, gdy zostanie należyte sprawdzone, że wszyscy ludzie są dobrzy i równi w cnotach i wykształceniu, proszę tego z mych następców, który wówczas będzie panował, by zechciał abdykować i ustanowić w kraju powszechne głosowanie i ustrój parlamentarny”.

przełożyła Halina Zawadzka.

## WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

stwo, sielawa 200—230, wąsacze żywe 450—480, śniecie 300—320, węgorez 450 — 470, piosie 100—120, drobne 40—60.

Drób: kury 250—450 gr. za sztukę, kureczka 120—150, kaczk 300 — 600, młode 180—200.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

8 września 1926 r.

### De wiz y i waluty.

Tranz.	Spra.	Kupno.
Dolary	8,97	8,99
Holandja	361,90	362,80
London	43,80	43,91
Nowy-York	9,00	9,02
Paryż	26,70	26,65
Praga	26,72	26,78
Szwajcaria	174,25	174,69
Wiedeń	127,40	127,72
Włochy	33,10	33,18
Belgia	25,50	25,10
Stokholm	—	—

### Papiery wartościowe

Polityczka dolarowa	72,50	(w złotych) 652,50
— kolejowa	157,00	155,00
5 pr. pożycz. konw.	51,00	52,75
— pr. pożycz. konw.	—	—
— proc. listy zast.	—	—
ziemskie przedw.	36,50	37,00

## KRONIKA

Wsch. st. o g. 4 m. 21.

Zach. st. o g. 6 m. 57

### CZWARTEK

9 Dzień

Gergonj. m. Jutro

Mikołaja z T.

### URZĘDOWA.

— (t) Powrót Delegata Generalnej Prokuratury. Delegat generalnej prokuratury p. Adolf Kopeć powrócił w dniu 7 bm. z urlopu zdrowotnego i objął urzędowanie.

— Komisarz Rządu na m. Wilno poszukuje prawnych spadkobierców ś. p. Ludwika Krecza, ur. w Wilnie dnia 25. VIII. 1888 roku, zmarłego dnia 20. VI. 1926 r. w Grenoble we Francji z powodu nieszczęśliwego wypadku przy pracy.

Osoby posiadające informacje o spadkobiercach ś. p. Krecza proszeni są o podanie takowych w Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno (pokoje Nr. 1).

### SZKOLNA.

— (k) Kto może uzyskać posadę w szkolnictwie powszechnym? W roku 1926—27 ze względu na ograniczenia w szkolnictwie powszechnym, ministerstwo oświaty zarządziło:

Na nauczycieli tymczasowych i kontraktowych przyjmowanie osób bez przepisowych kwalifikacji nie może być dokonywane.

W razie zbyt dużej ilości zgłoszeń kandydatów na posady nauczycielskie i w razie ustalenia pierwszeństwa kandydatów, należy zachować kolejność następującą: a) absolwenci seminarjów nauczycielskich, b) eksperci, posiadający maturę szkoły średniej i nadto maturę seminaryjną, c) absolwenci seminarjów nauczycielskich prywatnych z prawami seminarjów państwowych, d) absolwenci seminarjów nauczycielskich prywatnych z pełnymi prawami.

— (o) Przedegzaminowa praktyka nauczycielska. Jednym z warunków dopuszczenia do państwowego egzaminu na nauczycieli szkół średnich jest odbycie przez kandydata tak zwanej praktyki przedegzaminowej, t. j. praktyki nauczycielskiej, której warunki określiły władze szkolne w jednym z ostatnich swoich rozporządzeń. Podania w sprawie dopuszczenia do praktyki przedegzaminowej należy kierować do kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego najpóźniej w końcu maja, w bieżącym zaś roku szkolnym można składać podania wyjątkowo po za terminem. Sposób odbywania praktyki określają osobne przepisy.

— Państwowa szkoła techniczna — Ponarska 62 — komunikuje, że egzaminy wstępne i poprawcze na rok szkolny 1926/27 rozpoczną się 15-go września r. b.

W dniu tym winni stawić się wszyscy uczniowie mający poprawki i kandydaci do szkoły.

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (y) Strawne dla szeregowych wyznania mojżeszowego. W związku z zbliżającym się świętami wyznania mojżeszowego, władze wojskowe wydały rozporządzenie, by na czas trwania świąt szeregowym żydom wydawano ryczałt strawy normalny z .10 proc. dodatkiem, tytułem wyrównania cen rynkowych i kosztów przygotowania strawy.

— (y) Premje dla doradców. W celu uchronienia majątku państwa przed niszczeniem i rozkradaniem przez osoby złej woli i wzmoczenia intensywności dozoru w Ministerstwie Spraw Wojsk., wydało okólnik mową którego zezwala się na wypłacanie dorcom, pilnującym objętych, stojących w posiadaniu administracji wojskowej, specjalnych premji w wysokości do 50 proc. kar pieniężnych, nałożonych przez władze wojskowe w drodze administracyjnej oraz od kwot, uzyskanych przez Skarb Pań-

### WOJSKOWA.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żołnierzy w ten sposób, że ośiąd otrzymywać będzie mógł pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński tylko ten podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i służy conajmniej 3 lata.

— (k) Zawieranie małżeństw przez żołnierzy. Według rozporządzenia władz wojskowych ograniczono ponownie wydawanie pozwoleń na zawieranie małżeństw wśród żoł



### Do wiadomości przełożonych władz policyjnych.

Na marginesie niesłychanych stonków w III komisariacie P. P.

Już kilkakrotnie zmuszeni byliśmy zwracać uwagę odnosnych władz na nielimitowane stosunki panujące w III-cim komisariacie, ale jak dotychczas bez skutku. W zrozumieniu jednak wielkiej odpowiedzialności, jaką ponoszą przedstawiciele naszej policji, zwłaszcza tu w Wilnie, w obliczu podkopujących nasz kraj czynników wyrotowych, uważamy, że zachowanie się niektórych osobników w mundurach policyjnych przybranych, rzucić może, całkiem niesłusznie, ciężar ogółu policji wileńskiej. Zwracamy się przeto jeszcze raz do władz przełożonych, by zechcieli wreszcie włączyć w te sprawy i ukroczyć niesłychaną samowolę i brutalność jaką przejawiają poszczególni funkcjonariusze III-liego komisariatu.

Kwiatki zachowywania się policjantów III go komisariatu:

Jesteśmy w posiadaniu skargi, złożonej przez przedsiębiorstwo Adolf Moroz „Grzegorzewo“ do p. Komendanta Policji Państwowej na miasto Wilno. Sprawa przedstawia się jak następuje: Dn. 6 b. m. o godz. 11 pop. na ul. Trockiej został zatrzymany przez posterunkowego i odstawiony do III go komisariatu P. P. m. Wilno, szofer zakładów „Grzegorzewo“ Konstanty Żabko za rzekome przekroczenie przepisów jazdy. O g. 12 zgłosił się do komisariatu P. P. m. Wilno, szofer zakładów „Grzegorzewo“ Konstanty Żabko za rzekome przekroczenie przepisów jazdy. O g. 12 zgłosił się do komisariatu P. P. m. Wilno, szofer zakładów „Grzegorzewo“ Konstanty Żabko za rzekome przekroczenie przepisów jazdy.

### Ze świata.

— Lud karzełków w Australji. Z Melbourne nadeszła wiadomość, że w bagnistych okolicach odkryto mieszkający tam lud pigmejowy. Wzrost mężczyzn wynosi 140 cm., kobiet około 130 cm. To jest, odpowiada wielkości 10 letniego dziecka. Sposób życia ich jest nader prymitywny. Mieszkają w jaskiniach skalnych lub dziuplach olbrzymich drzew. Dwadzieścia do stu rodzin tworzy jedną wieś. Ubranie ich składa się z liści i traw. Jako broń używają łuków, strzał, szpadzonych z drzewa, kamienia, kości i muszli. Kartki te nie są całkowicie pozbawione inteligencji, ale nie mają własnego języka, tylko posługują się zapożyczonym od sąsiadów. Ich życie gospodarcze jest również prymitywne. Nie są ludem rolniczym, ale raczej wędrownym; żywią się jedzeniem roślinnym i zwierzęcym. Są doskonałymi myśliwymi. Znają kryjówki i nory wszelkiej zwierzyny, gniazda ptasie, roje pszczoł. Każda roślina, każde drzewo jest im znane. Potrafią przygotowywać z roślin, owoców, korzeni wszelkie leki i trucizny.

Wobec Europejczyków, a nawet wobec swych sąsiadów, są pochliwi pełni leką. Ciekawe jest, że ów prymitywny lud kieruje się jednak przkazaniami etyki. Nie znają oni wielożenstwa, ani ofiar ludzkich. Modlą się do jakiejś wyższej istoty, składając jej ofiary zwierzęce. Pierwsze zwierzę z każdego polowania idzie na ofiarę bóstwu. Są oni urodzonymi aktorami. Wspaniale naśladują głosy zwierzęce, trzask z niebyszym wdziękiem. Szczególnie piękny jest tak zwany „taniec szatański“, przy którym tancerze wpadają w rodzaj ekstazy. Kolor ich ciała jest żółtawy, rysy delikatne.

— Osobliwe testamenty. Znana jest rzeczą, że ludzie wysilają się często na dziwaczne testamenty. Ale zdarzało się to i w dawnych czasach. Edward I, król Anglii, który zmarł w r. 1330 przed śmiercią zwołał syna swego, późniejszego Edwarda II i kazał mu gotować swe zworki w garnku, tak długo, aż ciało nie oddzieli się od kości. Następnie ciało pochować, a kości zachować jako talizman przeciw buntom szkodnikom.

Jan Żyżka, kapitan czeski żądał, by po jego śmierci, skórę jego był prawnio na beben. „Dźwięk jego wystrząsy z pewnością wszystkich Węgrów, tak, jak obecność moja za życia ich straszyla“.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

by po jego śmierci, skórę jego był prawnio na beben. „Dźwięk jego wystrząsy z pewnością wszystkich Węgrów, tak, jak obecność moja za życia ich straszyla“.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

— Wypij, Mary! Podczas gdy Sydow mówił, Mary patrzyła na Dughtona. Starła się uśmiechnąć.

— Powiedziała: — Tak, to jest dobry pomysł. Była zadowolona z siebie, że potrafiła zapanować nad sobą, że się uśmiechnęła, że powiedziała „tak, to jest dobry pomysł“ i wypiła z nim na pomyslną przyszłość i wspólną pracę.

— Jamam u was pracować? Mam zostać waszym parobkiem? Dzięki wam za każdy kawałek chleba? Dlaczego mi nie dajecie połowy tej sumy? Ja kupięm los! Pieniądze należą do mnie! Daruję wam 2500 dolarów! Ale drugie 2500 musicie mi oddać!

— Albo? — Pięścią uderzył w stół. Czy sternik nie chciałby się do nich wogóle wprowadzić? Przecież los był jego, a wczoraj on się przeciw przyjął. Z dochodów gospodarskich będą mogli żyć spokojnie we trójkę. Będą

razem pracowali, a Mary otoczy ich taką opieką. Zostanie wszystko tak, jak było.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KINO CZYNNIE: w niedzielę i dni świąteczne od godz. 3-iej, w dni powszednie od godz. 5-iej.

przystąpił obecnie po podjęcia tych samych robót w Herkulanum mieście, które jak wiadomo, zostało w r. 79 po nar. Chrystusa zasypane lawą i popiołem Wezuwiusza wespół z Pompeją. Urzeczywistnienie tego planu przedstawia niemałe trudności, gdyż ponad dawnym Herkulanum istnieją dzisiaj wsie Resina i Portici. Do pieczary Herkulanum prowadzą wąskie drzwi dawnego zamczku burbońskiego w Portici; do tychczas schodzi się tylko przy świetle świec do wielkiej arcy, pod ziemią, pograżonej w zupełnej ciemności. Ze znajdują się w głębi 30 to metrów, na jakiej spoczywa martwe miasto pod zastygłymi od setek lat popiołami i lawą, takie same centra ślady wysokiego poziomu cywilizacyjnego co w Pompei — archeologowie nie wątpią.

Dzisiaj będzie wyświetlany film „CZWARTE PRZYKAZANIE“ (Matka) dramat w 9 aktach. NAD PROGRAM: „CUDA KROPLI WODNEJ“. Zdjęcie z natury w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIENI ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147 Sprzedaż i zakup: Żyta Owsa Jęczmienia Otrąb żytnich i pszennych Soli.

DARMO PORTRET OPRAWIONY w ramie wartości 30 złotych rozmiaru 35x45 może otrzymać każdy. Blizsze szczegóły po nadesłaniu adresu i znaczku poczt. za 16 gr. Adr. Warszawa, Plac Napoleona. Strz. poczt. Nr 627.

Prywatna Lecznica Chirurgiczna D-ra T. Dembowskiego Mała Pohulanka 9. Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

OGŁOSZENIA Do „SŁOWA“ i do wszystkich pism wychodzących w Wilnie i na prowincji na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje BIURO Reklamowe Stefana Grabowskiego w WILNIE ul. Garbarska 1. Telefon 82.

„Dziecko Polskie“ Szkoła Przedszkole Stefanij SWIDA Wiek dzieci 4 — 11 lat. JAGIELLOŃSKA 3-2. Kancelaria czynna codziennie od godz. 12-2 po poł.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE. (Z prawami) pl. Orzeszkowej 9. Klasy instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu solowego, przedmiotów teoretycznych. KLASA operowa. — KLASA organowa. Początek zajęć d. 1 września. Przyjmowanie zapisów codziennie od g. 11-2

Poszukuję mieszkania z 4 lub 5 pokojów. Oferty proszę składać w Administracji „Słowa“ pod Urzędnik.

SKŁAD MEBLI „Zjednoczeni stolarze“ Trocka Nr 6. posiada wielki wybór mebli od skromnych do najwykwintniejszych. Przyjmuje wszelkie obstatunki wchodzące w zakres stolarstwa.

THEODOR FANTA. JEDNA MINUTA. Żaglowiec „King Louis“ stał przy brzegu portowego miasta w małym państewku amerykańskim Massachusetts. „King Louis“ musiał zatrzymać się dłużej, niż to było przewidziane. Kapitan prosił codziennie prefekta policji o pozwolenie na odjazd. Dopiero dwunastego dnia po zabójstwie marynarza Sydowa i jego żony, wolno było podnieść kotwicę. Podejrzanie w sprawie dokonania morderstwa padło na sternika Dughtona. Mimo to zagadka nie została wyświetlona. Sternik nie mógł wykazać swego alibi tylko co do jednej minuty. —